



Darowanemu koniowi... zagląda się w zęby

Właściciele koni coraz większą uwagę zwracają na profilaktykę i leczenie swoich podopiecznych. Tendencja ta wpływa na rozwój niegdyś niepopularnej dziedziny weterynarii zwanej końską stomatologią. Jak zmieniała się ona na przestrzeni lat i w którym kierunku zmierza?

TEKST: LEK. WET. MICHAŁ ROJEK

Stomatologia koni nie jest nową dziedziną weterynarii, ale zasadniczy jej rozwój następuje od około 20 lat. Zabiegi na jamie ustnej wykonywano od wielu lat, ale dopiero niedawno wprowadzono nowe narzędzia elektryczne i pneumatyczne do tarnikowania. Również w kwestii usuwania zębów ostatnie lata przyniosły największy postęp. Opracowano kilka metod usuwania zębów na stojącym koniu w znieczuleniu miejscowym.

Codziennosc końskiego stomatologa

W codziennej pracy dentysty najczęściej wykonuje się zabieg tarnikowania zębów. Zwykle jest to usunięcie ostrych punktów na krawędziach zęba, korygowanie wad zgryzu. Często spotyka się również zęby wilcze, powodujące problemy z kontaktem w czasie jazdy, które należy usuwać. Nierzadkimi miejscami podczas pracy są złamane lub zepsute zęby oraz choroby przyzębia. Jeśli zetknijemy się z jednym z tych problemów, oceniamy, czy występują wskazania do ekstrakcji lub leczenia zachowawczego. Wraz z rozwojem końskiej stomatologii wprowadzono leczenie endodontyczne, czyli plombowanie oraz leczenie kanałowe. Obecnie trwają badania nad zastosowaniem protez zębów trzonowych i przedtrzonowych po ekstrakcjach.

Kto do dentysty?

Z roku na rok coraz więcej jeźdźców, przed rozpoczęciem pracy pod siodłem, zgłasza się z młodymi końmi na zabiegi stomatologiczne. Skraca to okres „dogadywania” się z młodym koniem. O regularnej kontroli uzębienia pamiętają nieliczni. Najczęściej są to jeźdźcy profesjonalni oraz osoby użytkujące konie



lek. wet. Michał Rojek podczas wykonywania zabiegów dentystycznych
fot. Magdalena Nowaczyk

rekreacyjnie. Pierwsza grupa, ponieważ startuje w zawodach, musi dbać o to, by zapewnić maksymalny komfort koniowi i zwiększyć tym samym własne szanse na dobry wynik. W drugiej grupie koń jest nierzadko członkiem rodziny i dlatego właściciele dbają o jego zdrowie. Hodowle na zabiegi zgłaszają konie mające proble-

my z przyjmowaniem pokarmu. Są to konie młode w okresie wymiany zębów lub starsze kłaczki rozrodowe, które z reguły mają zaawansowane wady zgryzu.

Na świecie i w Polsce

Największy rozwój rynku usług stomatologicznych obserwuje się w krajach



wysoko rozwiniętych. Jest on spowodowany popularnością i wysokim poziomem sportów jeździeckich. W przypadku koni towarzyszących zabiegi znacznie przedłużyły długość życia zwierząt. W Niemczech około 40 proc. pacjentów stomatologicznych stanowią konie powyżej 16. roku życia. Posiadanie takich koni możliwe jest w krajach, w których właściciele mogą sobie pozwolić na utrzymywanie pupila, mimo że nie mogą go użytkować. Konie w tej grupie wiekowej wymagają częściej niż młode zabiegów ekstrakcji czy leczenia chorób przyzębia. W polskich realiach obserwujemy zwiększenie się liczby koni i stopniową poprawę umiejętności jeździeckich oraz świadomości właścicieli. W efekcie nastąpił wzrost popytu na usługi dentystów. Mamy jednak dużo mniej koni starszych w porównaniu do naszych zachodnich sąsiadów, dlatego proporcjonalnie mniej pacjentów na inne zabiegi niż tarnikowanie.

Jak zostać stomatologiem?

Dentystą w wielu krajach nie musi być lekarz weterynarii, może nim zostać również technik, który przeszedł odpowiednie szkolenie. Szkoły dla dentystów końskich są w USA, Wielkiej Brytanii czy Australii. Szkolenia trwają zwykle około dwóch lat. Po zakończeniu edukacji można doksztalać się na warsztatach organizowanych przez firmy produkujące sprzęt czy leki lub stowarzyszenia dentystów. Polegają one zwykle na darmowym tarnikowaniu koni w szkółkach jeździeckich przez uczestników warsztatów pod okiem wykwalifikowanych specjalistów. Na całym świecie fachowcy od zębów zrzeszają się w stowarzyszeniach. Na ogół każde z tych stowarzyszeń przeprowadza dla chętnych egzamin, po którym dentysta otrzymuje aprobatę stowarzyszenia, co oznacza, że jest wysoko wykwalifiko-

Zabiegi na jamie ustnej wykonywano od wielu lat, ale dopiero niedawno wprowadzono nowe narzędzia elektryczne i pneumatyczne do tarnikowania

wanym specjalistą. Dentyści, którzy nie są lekarzami, w większości krajów nie mogą podawać sedacji dożylnie, używają więc past uspokajających. Wprowadziło to pewien podział na pracujących tarnikami ręcznymi – wymagającymi słabszej sedacji oraz lekarzy dentystów tarnikujących sprzętem mechanicznym. Popularność stomatologii wśród adeptów kierunków weterynaryjnych nie jest duża ze względu na fizyczny charakter pracy. Większość specjalistów nie tarnikuje więcej niż 10-12 koni dziennie. Przeprowadzenie większej liczby zabiegów pogarsza jakość wykonanej pracy z uwagi na zmęczenie.

Sprzęt i technika

Jeszcze kilka lat temu zabiegów tarnikowania dokonywano za pomocą jednego, uniwersalnego tarnika. Pomocnik trzymał język konia lub wkładał między pierwsze zęby przedtrzonowe klin Bayera. Haki i zbyt wysokie zęby usuwano dłutem Brogniesa. Obecnie do rozwarcia szczęk stosuje się rozwieracze kantarowe. Jeden uniwersalny tarnik zastąpiły zestawy tarników o różnych kształtach ustawienia główki, aby łatwo można było dojść do każdego zęba, nie raniąc policzków. Drugą kategorię sprzętu stanowią tarniki elektryczne. Wiele firm oferuje bogaty wybór różnych modeli. Począwszy od tarników napędzanych wiertarką, przez zestawy z silnikiem elektrycznym i giętkim wałkiem przekazu mocy z kilkoma końcówkami roboczymi, aż do narzędzi pneumatycznych. Dla wygody tarnikującego i pacjenta opracowano dwa systemy podtrzymywania głowy – pod-

wieszanie oraz podpórkę. Podwieszanie głowy odbywa się za rozwieracz lub na specjalnych kantarach. Najczęściej kupuje się gotowe podpory z regulowaną wysokością, wykonane z aluminium, ponieważ są bardzo lekkie.

Usuwanie zęba – kiedy i dziś

Najnowsze sposoby usunięcia zęba to ekstrakcja przez jamę ustną, bukkotomia oraz metoda Steinmanna. Do dawniej stosowanych metod zaliczyć należy trepanację zatoki. Nowe metody mają na celu zmniejszenie inwazyjności zabiegu, co przyspiesza gojenie i zmniejsza ryzyko komplikacji. Do usunięcia zęba przez jamę ustną potrzeba zestawu kleszczy, podważek, separatorów i dźwigni stomatologicznych. Bukkotomia wymaga zestawu narzędzi zaprojektowanych specjalnie do tego zabiegu. Tylko metoda Steinmanna oraz trepanacja odbywają się przy użyciu zwykłego zestawu chirurgicznego: dłut i trepanu.

Sprzęt diagnostyczny

Do dokładnego badania jamy ustnej służy endoskop stomatologiczny. Podstawowym badaniem obrazowym w przypadku zapalenia zatok, zepsutych czy złamanych zębów jest rentgen. W skomplikowanych diagnostycznie przypadkach użycie scyntygrafii lub tomografii komputerowej wyjaśnia wiele wątpliwości i pozwala zdiagnozować przyczynę schorzenia.

Zapobiegać i leczyć

Kwestią niezwykle istotną w pracy końskich stomatologów są badania profilaktyczne.

Zabiegiem profilaktycznym jest między innymi tarnikowanie, które zwiększa komfort jazdy, poprawia koniowi samopoczucie w czasie pracy, redukuje stres i pozwala na szybsze postępy w szkoleniu. Rozpoznanie i usunięcie wad zgryzu przedłuża koniowi życia. Regularne badanie jamy ustnej ujawnia powstające z wiekiem problemy z zębami. Im wcześniej zostaną zauważone, tym są łatwiejsze do wyleczenia. ■

W codziennej pracy dentysty najczęściej wykonywanym zabiegiem jest tarnikowanie zębów. Zwykle jest to usunięcie ostrych punktów na krawędziach zęba, korygowanie wad zgryzu. Często spotyka się również zęby wilcze, które należy usuwać, ponieważ powodują problemy z kontaktem w czasie jazdy